

Agata KILAR

Akademia Ignatianum w Krakowie

aga311289@interia.pl

ZABÓJSTWO IDEOLOGICZNE W TWÓRCZOŚCI FIODORA DOSTOJEWSKIEGO

ABSTRACT

Ideological killing in the works of Fyodor Dostoyevsky

The key issue of the article is the motivation for murder – the “ethics” of killing. The moral dimension of murder and the killer’s axiological awareness become crucial. The article answers questions about various aspects of murder. Is killing always wrong? Are there any situations in which the categorical ban on taking human life can be relativised in the context of the defence of another human being and higher values? Are there any values for the implementation of which political ideas and ideologies can justify mass murder, and, as a result, bloody revolution, war, and genocide? What is the role of a culture that promotes ideologies based on the idea of killing or internal fighting? The author deals with the issue of ideological murder in Fyodor Dostoyevsky’s novels. The article addresses moral issues concerning the murder, as well as the metaphysical dimension of crime. On the basis of *Crime and Punishment* and *Demons*, the author shows what blind faith in ideology can lead to.

Key words: murder, ideology, axiological values, Fyodor Dostoyevsky, Russian novel, conscience

Słowa kluczowe: zabójstwo, ideologia, wartości aksjologiczne, Fiodor Dostojewski, powieść rosyjska, sumienie

*Każdy jest potencjalnym mordercą,
tylko jego żądza mordu ukryta jest pod powierzchnią
obowiązujących norm zachowania społecznego.*

Antoni Kępiński¹

KULTUROWA I HISTORYCZNA GENEZA ZABÓJSTWA IDEOLOGICZNEGO NA GRUNCIE ROSYJSKIM

Zabójstwo, jak powszechnie wiadomo, to jedno z najpoważniejszych przestępstw, jakich może dopuścić się człowiek. Zostało ono tak zakwalifikowane, ponieważ jego popełnienie godzi w najwyższą wartość, jaką jest życie człowieka. Stanowi też jedno z najbardziej intrygujących zjawisk w sferze społecznej. Budzi niezdrową fascynację ludzi, którzy w jakimś stopniu się z nim zetknęli. Nie możemy bowiem pojąć, dlaczego jeden człowiek gotowy jest pozbawić życia drugą ludzką istotę. Co nim kieruje, kiedy dokonuje tego bestialskiego aktu? Czyn taki budzi wiele kontrowersji w społeczeństwie². Niemniej jednak zabójstwo pozostaje faktem i wielkim problemem, nie tylko moralnym, ale także społecznym. W przypadku gdy jego źródłem jest ideologia, zabójstwo staje się także problemem politycznym. Możemy wówczas mówić o zabójstwie ideologicznym.

W wymiarze społecznym życie ludzkie stanowi dobro nadrzędne. Bez niego wszystko traci sens, ponieważ człowiek – jak pisze Liliana Wojdyła – jest jego produktem i kapitałem³.

O nadrzędności życia ludzkiego i potrzeby jego szczególnej ochrony mówi m.in. art. 3 Powszechnej deklaracji praw człowieka⁴ i art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia*⁵.

Istnieje wiele definicji zabójstwa/morderstwa⁶. W niniejszym artykule będziemy

¹ Antoni Kępiński (1918-1972) – legendarny lekarz, jeden z najwybitniejszych polskich psychiatrów i filozofów współczesnych, życie poświęcił bez reszty chorym psychicznie, dwa lata przed śmiercią, nieuleczalnie chory, zapisał przemyślenia wieloletniej praktyki lekarskiej. Tak powstały klasyczne nie tylko w psychiatrii, ale i we współczesnej humanistyce książki: *Psychopatologia nerwic, Rytm życia, Schizofrenia, Z psychopatologii życia seksualnego, Melancholia, Lęk, Psychopatie*. Zob. Antoni Kępiński, [online] <http://www.wydawnictwoliterackie.pl/autorzy/768/Antoni-Kepinski>, 15 II 2017.

² Większość systemów religijnych zakazuje zabójstwa, ponieważ nikt oprócz Boga nie ma prawa decydować o życiu człowieka.

³ L. Wojdyła, *Zabójstwo w prawie karnym*, [online] <http://docplayer.pl/12003694-Zabojstwo-w-prawie-karnym.html>, 15 II 2017.

⁴ *Powszechna deklaracja praw człowieka*, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>, 15 II 2017.

⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, [online] <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483>, 15 II 2017.

⁶ Słowa traktowane są synonimicznie. Na potrzeby niniejszego artykułu autorka będzie stosowała jednak pewne rozróżnienie: zabójstwo – przestępstwo umyślne, w wyniku którego osoba atakowana traci życie; morderstwo – zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, zawsze z premedytacją.

się posilkować m.in. definicją zawartą w *Encyklopedii PWN*, w której zabójstwo jest określone jako *przestępstwo polegające na umyślnym pozbawieniu człowieka życia*⁷. Jest to przestępstwo o charakterze „materialnym”, gdyż jego skutkiem jest spowodowanie śmierci drugiego człowieka, jego unicestwienie fizyczne.

W świetle tej perspektywy nadrzędnym zagadnieniem jest motywacja zabójstwa – „etyka” zabijania. Kluczowy staje się wymiar moralny zabójstwa i świadomość aksjologiczna zabójcy. Te problemy pociągają za sobą pytania o różne aspekty zabójstwa. Czy zabijanie jest zawsze złe? Czy istnieją sytuacje, w których kateryczny zakaz odbierania życia ludzkiego może zostać zrelatywowany w kontekście obrony drugiego człowieka i wyższych wartości? Czy istnieją takie wartości, dla realizacji których idee polityczne i ideologie mogą zakładać zabójstwo w wymiarze masowym, a co za tym idzie – krwawą rewolucję, wojnę, ludobójstwo? Jaką rolę odgrywa kultura, która propaguje ideologie opierające się na idei zabijania bądź z nimi walczy? Te zagadnienia – zanim stały się powszechne w XX w. w ramach dwóch światowych systemów totalitarnych: komunizmu i niemieckiego narodowego socjalizmu – zostały ukazane w kulturze rosyjskiej na gruncie literatury. Najdobitniej wyraził je Fiodor Dostojewski w swej twórczości literackiej, a także publicystyce. Z tego punktu widzenia na uwagę zasługują nade wszystko dwie jego powieści: *Biesy* jako studium świadomości rewolucyjnej – zakładającej zabójstwo ideologiczne – oraz poprzedzająca je *Zbrodnia i kara* jako studium narodzin świadomości zabójcy na gruncie idei filozoficznych.

Aby w pełni skupić się na podjętym w tym artykule problemie zabójstwa ideologicznego, należy przybliżyć kontekst historyczny wymienionych powieści Dostojewskiego – nade wszystko ruch narodnicki oraz będące jego fundamentem idee rewolucji i socjalizmu w ówczesnej Rosji. Należy także zwrócić uwagę na inne utwory pisarza podejmujące problematykę ideową, filozoficzną i polityczną.

W Rosji XIX w. widoczne są dwie tendencje cywilizacyjne. Z jednej strony bardzo szybki rozwój kulturalno-gospodarczy, z drugiej zaś – zastój polityczny. Jak zauważa Richard Pipes w wywiadzie udzielonym „Polska Times”, spowodowały one rozwarstwienie kulturowe społeczeństwa: *Carat starał się utrzymywać kontrolę nad wszystkimi gałęziami administracji publicznej, ale jednocześnie – i to bardzo ciekawe – zdecydował*

⁷ *Zabójstwo – przestępstwo polegające na umyślnym pozbawieniu człowieka życia; ustawodawstwa wyodrębniają różne postacie zabójstwa, uzależniając od nich wysokość zagrożenia karą. W prawie polskim są wyróżniane: zabójstwa w postaci podstawowej („kto zabija człowieka...”), karane pozbawieniem wolności na czas nie krótszy niż 8 lat lub 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie pozbawienie wolności, oraz 6 typów kwalifikowanych (pozbawienie wolności nie może być krótsze niż 12 lat), tj.: zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem; zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem; zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; zabójstwo z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych; zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby; zabójstwo dokonane przez sprawcę, który był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo; kodeks wyróżnia też 3 typy zabójstw uprzywilejowanych, karane łagodniej: zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (zabójstwo w afekcie), zabójstwo w afekcie na żądanie i pod wpływem współczucia (eutanazja), dzieciobójstwo. Sprawca zabójstwa dokonanego w celu wrogim RP na osobie prezydenta ponosi surowszą karę; surowiej są też karane zabójstwa dokonywane jako udział w zbrodniach wojennych. Zabójstwa nie należy mylić z nieumyślnym spowodowaniem śmierci. Zob. Zabójstwo, [w:] Encyklopedia PWN, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zabojstwo;3999672.html>, 15 II 2017.*

się w 1864 roku stworzyć niezawisłe sądownictwo. Istniała ogromna rozbieżność między wysoką kulturą Rosji, nieustępującą wcale kulturze Europy Zachodniej, a kulturą chłopstwa⁸.

Ten sam badacz w książce *Zamachowcy i zdrajcy* zwraca uwagę na powiązanie zabójstwa politycznego z instytucją władzy carskiej. Nietrudno bowiem zauważyć, że przedstawione przez Pipesa carobójstwo w Rosji stało się swego rodzaju praktyką polityczną już na pierwszym etapie kształtowania państwa rosyjskiego. Od dynastii Rurykowiczów istniała bowiem niechlubna tradycja mordowania carów. Przykłady jej są liczne: śmierć małoletniego Dymitra, syna Iwana IV Groźnego⁹, zabójstwo Piotra III na zlecenie jego żony Katarzyny¹⁰, zabójstwo Pawła I¹¹, kilkakrotne próby zamordowania i w ich efekcie zabójstwo cara Aleksandra II¹² dokonane przez narodnickich spiskowców, rzeź całej rodziny cara Mikołaja II w czasie rewolucji bolszewickiej¹³.

Istotną rolę w przygotowywaniu spisków na życie carów w XIX w. odgrywała inteligencja rewolucyjna skupiona w ruchu narodnickim¹⁴. Jak pisze E. Podolan: *Ruch ten powstał w czasach wielkiego społecznego i intelektualnego fermentu po śmierci Mikołaja I i porażce Rosji w wojnie krymskiej, osiągnął szczyt rozkwitu po zabójstwie cara Aleksandra II, by wkrótce ulec rozpadowi. Priorytetowym celem ideologii narodnickiej był „powrót do ludu”, reprezentowanie jego ideałów oraz walka o nie. Ideolodzy nurtu byli przekonani o specyfice i wyjątkowości ludu rosyjskiego. Narodnicy wierzyli w przyszłość chłopstwa jako czynnika zmian, w związku z czym podkreślali oni także znaczenie obszczyzny jako formy*

⁸ Pipes: *Dzieje XIX-wiecznej Rosji pisane są spiskami i aktami terroru*, [online] <http://www.polskatimes.pl/artukul/473601,pipes-dzieje-xixwiecznej-rocji-pisane-sa-spiskami-i-aktami-terroru,2,id,t,sa.html>, 15 II 2017.

⁹ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 90.

¹⁰ *Tamże*, s. 161-162.

¹¹ *Tamże*, s. 189.

¹² M.in. atak Ignacego Hryniewieckiego na cara Aleksandra II, w wyniku którego car zmarł. *Tamże*, s. 272.

¹³ *Tamże*, s. 204-332.

¹⁴ Narodnicy, uczestnicy rosyjskiego ruchu demokratycznego 1861-95, poszukujący dróg niekapitalistycznego rozwoju Rosji; ich poglądy zwano narodnictwem (rosyjski naród 'lud'). Twórcami podstaw ideologii narodników byli A. Hercen, teoretyk „rosyjskiego socjalizmu” głoszącego (1848), iż Rosja dzięki swojej wspólnocie gminnej (obszczyzna) dojdzie do socjalizmu skróconą drogą, oraz N. Czernyszewski, który 1861 bronił rosyjskiej wspólnoty gminnej przed atakami burżuazyjnych ekonomistów; ostatecznie narodnictwo ukształtowało się jako ideologia pod koniec lat 60. XIX w. (1869 m.in. Istoriceskije pisma P. Ławrowa, Chto takoe progiess? N. Michajłowskiego i Położenije raboczego klasa w Rossii W. Berwi-Flerowskiego). [...] W 1869-79 w Rosji zaczęły powstawać kółka inteligentkie (należało do nich wielu Polaków), które prowadziły propagandę rewolucyjną, zwłaszcza wśród robotników, studentów i żołnierzy [...]. W 1876 powstała masowa organizacja narodnicka Ziemia i Wola; na tle niejednostajnego stosunku do taktyki terroru i walki politycznej 1879 nastąpił w niej rozłam na zwolenników dalszego prowadzenia propagandy w celu wywołania rewolucji socjalnej (Czornyj Pieriediel) i zwolenników walki politycznej, m.in. za pomocą terroru indywidualnego (Narodna Wola); wskutek masowych aresztowań po zorganizowaniu przez nią 1881 zamachu na Aleksandra II Romanowa zaczął się upadek rewolucyjnego ruchu narodnickiego. Zob. Narodnicy, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/narodnicy;3945820.html>, 15 II 2017.

życia społecznego decydującej o odmiennym charakterze narodu rosyjskiego. Narodnictwo rosyjskie było rewolucyjnym nurtem społecznym mającym na celu polepszenie bytu chłopstwa na drodze gruntownych reform agrarnych. Narodnicy uważali chłopstwo za jedyną siłę społeczną mogącą poprzez przewrót dojść do rewolucji społecznej i osiągnąć – w ich mniemaniu – ustrój idealny (czyli socjalizm utopijny – w dzisiejszej nomenklaturze), którego to załączków doszukiwali się oni właśnie w formie wspólnoty gminnej¹⁵.

Idee rewolucyjne były żywe przez cały XIX w., osiągając w jego drugiej połowie apogeum swej popularności wśród inteligencji rosyjskiej. Fiodor Dostojewski – wnikliwy obserwator życia w Rosji, pisarz ukształtowany przez tradycję prawosławną oraz konserwatywne idee słowianofilskie i panslawistyczne – upatrywał w nich śmiertelne zagrożenie dla Rosji. Jako takie przedstawił je m.in. w powieściach: *Biesy* i *Bracia Karamazow*. Ich bohaterowie – nade wszystko Piotr Wierchowieński i Iwan Karamazow – prezentują nową świadomość inteligencji rosyjskiej. Wierchowieński – świadomość rewolucyjną, filozofujący Karamazow – świadomość zniewoloną utopią dziewiętnastowiecznego socjalizmu, którą pragnie urzeczywistnić w Rosji poprzez zburzenie panującego w niej chrześcijańskiego porządku wartości oraz systemu społeczno-politycznego. Ustanowienie nowego (socjalistycznego) porządku miało się dokonać – jak podkreśla Wierchowieński – dzięki kłamstwu, mistyfikacji i zabijaniu nie tylko przedstawicieli panującej władzy, ale również przeciwników ideowych. Istotny kontekst problematyki tych powieści stanowi *Zbrodnia i kara*, ukazująca na przykładzie Rodiona Raskolnikowa kształtowanie świadomości „racjonalnej”, dopuszczającej zaistnienie zbrodni dla wyższych celów, wyznaczanych przez „Napoleonów” danej epoki¹⁶. Zanim jednak te dwa typy świadomości zostały ukształtowane na gruncie rosyjskim, zaistniała wcześniej zmiana mentalności sporej części Rosjan¹⁷. Polegała ona nie tylko na całkowitym jej zlaicyzowaniu, ale także na niebezpiecznym zrationalizowaniu, które dokonało się – jak podkreśla Dostojewski w *Zbrodni i karze* – pod wpływem filozofii zachodniej.

W *Biesach* Dostojewski ukazuje narodziny zbrodni jako nieodłącznego elementu rewolucji. Natomiast w *Braciach Karamazow* owoce owej rewolucji: wizję nowego porządku świata – socjalizmu – odbierającego ludziom dar wolności i odcinającego ich od wszelkiej transcendencji. Podstawowe pytanie, które towarzyszy obu powieściom, ma charakter aksjologiczny: *Czy można dla osiągnięcia dobra społecznego – jawiącego się jako utopia – czynić zło?* Niniejszy artykuł przedstawia odpowiedź Dostojewskiego, uzyskującą na gruncie wartości moralnych wymiar uniwersalny.

¹⁵ E. Podolan, *Spór o formę feudalizmu rosyjskiego w historiografii rosyjskiej XVIII i XIX wieku*, Zielona Góra 2003, [online] <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/906/Elek5a.htm>, 15 II 2017.

¹⁶ Raskolnikow tworzy jedynie podwaliny pod zabójstwo ideologiczne. Tworzy świadomość „racjonalną” i sprawdza ją w praktyce, co nie kończy się dla niego szczęśliwie. Jego zbrodnia zostaje odkryta i ukarana.

¹⁷ Chodzi tu o inteligencję rosyjską.

UMYSŁ ZNIEWOLONY IDEĄ

Biesy (1870) są w pewnym sensie odwróceniem sytuacji, jaką pisarz przedstawił w *Zbrodni i karze* (1866). W tej chronologicznie pierwszej powieści – o „rozumnych” podstawach zabójstwa – Dostojewski przypuścił atak na skrajny indywidualizm, który – jak pokazuje historia Raskolnikowa – w połączeniu ze skrajnym racjonalizmem prowadzi do cierpienia, zaburzeń psychicznych i w ostateczności do zbrodni. Jest to jednocześnie atak na wolność indywidualizmu, odciętą od wiary i moralności. W *Biesach* natomiast ostrej krytyce poddał zrodzoną w złaicyzowanej i zracjonalizowanej świadomości ideę rewolucji, która w drugiej połowie XIX w. została ściśle powiązana z ideami socjalizmu. Dziś, kiedy zastanawiamy się, w jaki sposób te optymistyczne, przepełnione humanizmem idee mogły się stać podstawą totalitarnego koszmaru w XX w., dzieło Dostojewskiego zachowuje szczególną aktualność. Pokazuje bowiem, że idee te już w momencie swych narodzin posiadały wadę, która skazywała je nie tylko na klęskę moralną, ale również polityczną i historyczną. Jest to wada „ontologiczna”, wynikająca z wpisania w idee rewolucji i socjalizmu zła moralnego, m.in. w postaci zabójstwa. Dostojewski przedstawia szczegółową analizę tej wady, nadając płynącym z niej wnioskom charakter uniwersalny. Mimo polifonicznego charakteru wymienionych utworów zawarte w nich poglądy na rewolucję, socjalizm i zabójstwo ideologiczne należy przypisać samemu pisarzowi, gdyż potwierdza to jego publicystyka, korespondencja, zapiski brulionowe. Podkreśla to m.in. Michaił Bachtin, który jako pierwszy określił twórczość Dostojewskiego mianem polifonicznej: *Niedorzecznością* – pisze – *byłoby sądzić, że w powieściach Dostojewskiego stanowisko autora nie znalazło żadnego wyrazu. Przeciwnie, świadomość twórcy powieści polifonicznej stale i wszędzie jest w dziele obecna i w najwyższym stopniu aktywna*¹⁸.

Uniwersalny charakter przedstawionych przez Dostojewskiego analiz idei rewolucji i socjalizmu wynika z aksjologicznego i zarazem antropologicznego ukierunkowania toku myślenia pisarza. Taki bowiem tok myślenia chroni autora od relatywizmu i subiektywizmu w ocenie prezentowanych w jego utworach idei. Jak słusznie zauważył Albert Camus: *Dostojewski był prawdziwym prorokiem. To on przewidział panowanie Wielkich Inkwizytorów jak i triumf sily nad sprawiedliwością. [...] Przede wszystkim Dostojewski jest dla mnie pisarzem, który na długo przed Nietzschem rozpoznał współczesny nihilizm, zdefiniował go i przewidział jego potworne i złudne następstwa, jak również tym, który podjął próbę określenia przestania o ratunku (zbawieniu). To on napisał: „Pytania o Boga, o nieśmiertelność, są takimi samymi pytaniami jak pytania o socjalizm, tylko zadany z innego punktu widzenia”; widział, że odtąd nasza cywilizacja będzie wymagać owego ratunku dla wszystkich lub dla nikogo. Ale wiedział również, że ów ratunek (zbawienie) nie może stać się udziałem wszystkich, tak długo jak zapomina się przy tym o cierpieniu choćby jednej jedynej osoby*¹⁹. Dodać należy, że historia XX w. w tragiczny sposób dowiodła słuszności tych słów.

¹⁸ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970, s. 103.

¹⁹ A. Camus, *Notatniki 1935-1959*, przeł. J. Guze, Warszawa 1994, s. 13.

Główni ideolodzy, a zarazem główni bohaterowie wymienionych wcześniej dzieł Dostojewskiego to jednostki święcie przekonane o słuszności swoich przekonań oraz ślepo wierzące w wybrane przez nie idee. Wierchowieński ukazany jest jako fanatyczny wyznawca idei rewolucji, niewahający się zlecić zabójstwa członka swej organizacji – Szatowa – odcinającego się w pewnym momencie od jej rewolucyjnego programu na rzecz idei Rosji-Bogonoścy. Wierchowieński to „koordynator” większości zdarzeń, które rozgrywają się w prowincjonalnym rosyjskim miasteczku. Chce uchodzić za wybitnego, organizuje sztandarową piątkę rewolucyjną, śledzi poczynania swoich akolitów, podlizuje się, donosi, grozi, głosi hasła zburzenia panującego w Rosji porządku. Jego mistrzem ideowym jest Stawrogin – specyficzny typ donżuana, uwodzącego przyjaciół różnymi ideami. Teoretyk, mniej rzucający się w oczy, ale bardziej niebezpieczny, gdyż zniewala umysły – przez badaczy twórczości Dostojewskiego nazywany „dużym biesem”²⁰ w przeciwieństwie do „małego biesa”, jakim jest Wierchowieński. To w nim ten ostatni upatruje przywódcę przygotowywanej rewolucji, zdolnego przyciągnąć do niej lud poprzez „puszczenie w ruch” legendy, iż jest on Iwanem Carewiczem. Ideologiczną ofiarą Wierchowieńskiego jest Iwan Szatow, przypadkowo zamieszany w działalność rewolucyjnej piątki²¹. To jej członek ustawicznie krytykujący cywilizację zachodnią, fascynujący się nieeuropejską tożsamością Rosji, wierzący w jej dziejowe posłannictwo jako narodu noszącego w sobie Boga. Te trzy postaci wiąże zabójstwo ideologiczne dokonane na Szatowie – zdrajcy rewolucji – z wyroku Wierchowieńskiego, natomiast z inspiracji „duchowej” biesa biesów – Stawrogina.

Wierchowieński to postać, która nas szczególnie interesuje w niniejszej analizie zabójstwa ideologicznego. Jak zauważa Elżbieta Morawiec, zabójstwu Szatowa towarzyszy przypadkowa śmierć innych bohaterów, powiększająca nie tylko zło moralne ideologicznego morderstwa, ale również jego bezsens: „*Biesy*” są moralitetem, są poematem o złej śmierci, nieszczęsnej jak życie, które ją poprzedza. Umiera Liza, rozniesiona przez tłum, który widzi w niej sprawczynię zbrodni popełnionej na Lebiadkinych. Ginie zamordowany Szatow. Śmiertelny ten połów jest dziełem Wierchowieńskiego i „piątki”. Może jedynej, jaką stworzył ów arcyzrzesmielnik zbrodni? Nie darmo Szatow podejrzewał, że Komitet Centralny nie istnieje, nie darmo Szigalew po zabójstwie Szatowa chce zyskać pewność, że piątka jest jednym z kółek w potężnym mechanizmie spisku. Zbrodnia, jeśli nie weźmie jej na siebie historia, obciąży sumienia Szigalewów, Liputinów i Lamszynów²².

Z powyższego wynika, iż logiczne jest obciążenie Wierchowieńskiego za przedstawiony w powieści „śmiertelny połów” rewolucyjnej piątki. Morawiec nazywa go nawet *arcyżrzesmielnikiem* przygotowującym tajemniczą taktykę tej organizacji, sytuującą jej

²⁰ Por. M. Janion, R. Przybylski, *Sprawa Stawrogina*, Warszawa 1996; M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*; M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000; N. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2004.

²¹ Pomijam tutaj popleczników Wierchowieńskiego, członków tzw. piątki – organizacji rewolucyjnej, jednej z wielu w kraju (jak podaje Wierchowieński) – ponieważ ich rola sprowadza się tylko, a może aż, do zamordowania Szatowa na rozkaz syna Stiepana Trofimowicza.

²² E. Morawiec, „*Biesy*”, *Życie Literackie* 1971, nr 22, [online] <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/3285,druk.html>, 12 III 2017.

członków w sferze z pogranicza fikcji i mistyki. Tak właśnie kieruje działaniami rewolucyjnymi w miasteczku Wierchowieński – wszystko jest tajne, niedopowiedziane, członkowie piątki wierzą, że są trybikami w jakiejś „boskiej” maszynie, że każdy z nich jest komórką w nieskończonej sieci innych komórek. Wymaga się od nich ślepego posłuszeństwa wobec tajemniczej centrali, tym groźniejszej, im bardziej niknie ona w sferze przypuszczeń. Piotr Stiepanowicz tak potrafił wszystkich „omotać” wizją nowej Rosji, że gotowi byli popełnić dla niego morderstwo w imię wyższych celów. Ogniem spajającym organizację stał się strach, który Wierchowieński – fanatyk rewolucji – umiejętnie podsycił, wymuszając w niej posłuch. Zło moralne było usprawiedliwiane przekonaniem, że nadchodzący raj na ziemi wymaga ofiar. Postępowanie Wierchowieńskiego z punktu widzenia etyki i moralności jest złe. Jak podaje ojciec Tadeusz Ślipko: *W etyce chrześcijańskiej [...] jeżeli jakiś akt jest wewnętrznie zły, to w takim razie w żadnym wypadku nie może on być usprawiedliwiony. A zatem pozostaje on zły zawsze i wszędzie*²³.

Śmiało zatem możemy stwierdzić, że motywy, którymi kierował się Wierchowieński, oraz metody jego postępowania i wywierania wpływu na współtowarzyszy nie były moralnie dobre. Nic bowiem nie jest w stanie usprawiedliwić zabójstwa człowieka. Małactwa Wierchowieńskiego, a nade wszystko zaplanowanie morderstwa, wynikają ze zniewolenia jego świadomości ideą rewolucji. Zniewolenie jest ponadto bezcelowe, gdyż – jak pokazuje Dostojewski – zabójstwo ideologiczne nie rozwiązuje żadnego ze społecznych problemów. Wręcz przeciwnie, po jego dokonaniu wszystko zaczęło się rozpadać – relacje międzyludzkie, rodzinne, środowiskowe. Zbrodniarzy zaczęły nawet nękać wyrzuty sumienia, które jedynie „mały bies” – Wierchowieński – zagłuszył, uważając, że zrobiono wszystko, co konieczne, aby organizacja nadal mogła istnieć – pozbyto się „zdrajcy”. Jako „ideowy” zbrodniarz uważał, że nie zrobił nic złego. Twierdził bowiem, że w imię wyższych celów należy używać radykalnych rozwiązań, a pozabawienie życia jednej osoby nie jest wcale złym wyborem. Stał się zbrodniarzem, choć nie zabił Szatowa własnoręcznie. Jednakże nie tylko zaplanował jego zabójstwo i wydał rozkaz jego wykonania, ale również nadał mu charakter nieuniknionej konieczności. Zło moralne tej zbrodniczej akcji tkwi w świadomości rewolucjonisty Wierchowieńskiego, wykluczającej wyrzuty sumienia²⁴. Sumienie bowiem – jak podkreśla T. Ślipko – to: *W świetle ogólnej oceny lub normy uformowany osąd o moralnym dobru/złu zamierzonego przez człowieka jego własnego konkretnego aktu, którego zrealizowanie stanie się dlań źródłem wewnętrznej aprobaty bądź poczucia winy, własnego bycia dobrym lub złym człowiekiem*²⁵.

Biorąc pod uwagę powyższe ujęcie, możemy stwierdzić, że Wierchowieński nie był zdolny do moralnego osądu zbrodni popełnionej na Szatowie. Jej aprobatą jako sposobu działania rewolucyjnego dokonała się w świadomości „małego biesa” poza dobrem i złem – w sferze ideologii, która została odcięta od moralności. Jest to myślenie uzurpacyjne, pozbawione w dodatku logiki, gdyż zakłada, że rewolucjonista jest zubożonym

²³ T. Ślipko SJ, *Zarys etyki ogólnej. Myśl filozoficzna*, Kraków 2004, s. 236.

²⁴ O sumieniu pisał w swojej książce *Zarys etyki ogólnej* o. Tadeusz Ślipko SJ.

²⁵ T. Ślipko SJ, *Zarys...*, s. 377.

człowiekiem, charakteryzującym się niezdolnością odróżniania dobra od zła. Czytając *Biesy*, zauważamy, że od początku powieści świadomość i samoświadomość Wierchowieńskiego wykazuje fanatyczną uległość wobec idei, której nie jest w stanie rozeznąć. Bohatera Dostojewskiego rewolucja nade wszystko fascynuje jako zjawisko, które wynosi go na wyżyny istnienia, ponad innych ludzi. Pod tym względem zbliża się on do Raskolnikowa ze *Zbrodni i kary*, który wcześniej zaistniał w twórczości Dostojewskiego jako bohater ze świadomością zdominowaną ideą Napoleona zmieniającego dzieje ludzkości, a co za tym idzie – zgodnie z koncepcją Hegla – zwolnionego z moralnej odpowiedzialności za swoje czyny. Świadomość Wierchowieńskiego jest głęboko zakorzeniona w świadomości Raskolnikowa – zbrodniarza, który zabójstwo lichwiarki traktuje jako weryfikację własnej osobowości, możliwość odpowiedzi na pytanie, kim jest: Napoleonem czy wszą?

Owa weryfikacja jest praktycznym sprawdzianem etyki „Napoleona” ze *Zbrodni i kary*, którą podyktowała mu – według Dostojewskiego – zachodnia filozofia. Raskolnikow przed Wierchowieńskim sformułował teoretyczne podstawy zabójstwa w imię idei – zmiany dziejów, której może dokonać wybitna jednostka. Nawiązuje wyraźnie do filozofii Hegla, traktując w swoim artykule o prawie człowieka niezwykle, ponadprzeciętnego do przekraczania istniejących norm. Także norm moralnych. Ma jednak świadomość, że jednostka niezwykle, taka jak Napoleon, nie uznałaby jego morderstwa na lichwiarce za czyn zmieniający historię. Dlatego stawia równolegle przejętą od Maksa Stirnera tezę o prawie jednostki do łamania norm państwowych, jeśli ograniczają one jej wolność. I w jednym, i w drugim przypadku Raskolnikow kształtuje w swej świadomości prawo do usankcjonowania swoistej etyki zabijania, której przydaje pozór etyki racjonalnej. Podobny punkt widzenia przyjmuje Friedrich Nietzsche w swej koncepcji nadczłowieka, sformułowanej w pracy *Tako rzecze Zaratustra* (1883)²⁶. Różnica między Raskolnikowem i Nietzschem jest jednak ogromna. Racjonalne *cogito* bohatera Dostojewskiego ponosi klęskę w konfrontacji z prawdą wiary Soni Marmieladowej, natomiast idee Nietzschego stały się inspiracją dla etyki niemieckiego socjalizmu narodowego.

W poglądach Raskolnikowa widoczny jest także wpływ anarchizmu Bakunina²⁷,

²⁶ Jest to jedna z najbardziej znanych teorii stworzonych przez Nietzschego. Źródłem tej koncepcji należy poszukiwać w złożonej osobowości jej twórcy. Jest to istota zdrowa, silna (pozbawiona cierpienia), inteligentna, wolna, całkowicie panująca nad swym światem, która w pełni go akceptuje. Zob. M. Żelazny, *Nietzsche „ten wielki wzgardziciel”*, Toruń 2007, s. 191-205. O filozofii Nietzschego pisali także m.in. J. Baziak, *Nietzsche w optyce filozofów*, Bydgoszcz 2008; M. Pelka, *Nietzsche. Życie, poglądy, wpływy*, Toruń 2012.

²⁷ *Anarchizm – ideologia i ruch społeczny, postulujące zlikwidowanie państwa oraz uznające nieograniczoną wolność jednostki za wartość nadrzędną*. Zob. *Anarchizm*, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/sjp/anarchizm;2549946.html>, 30 III 2017.

Anarchizm Bakunina wyrósł bezpośrednio ze środowiska lewicy heglowskiej. Zasłynął on po raz pierwszy esejem *Reakcja w Niemczech* w 1842 r., który rozpoczyna się słowami: *Wolność, realizacja wolności – któż może zaprzeczyć, że hasło to stanowi dziś pierwszy punkt porządku dziennego historii*. Zob. M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. B. Wścieklica, Z. Krzyżanowska, Warszawa 1965, s. 126. *Myśl anarchisty Michała Bakunina*, [...] *sprawadzić możemy w zasadzie do jednego słowa „wolność”, dążenie ku której określa jest przez niego jako centralny motyw działania ludzi. Bakunin pojmuje życie*

głoszącego nieograniczoną wolność jednostki i rewolucję społeczną, której celem jest zniesienie ucisku społecznego władzy państwowej. W świadomości bohatera Dostojewskiego zauważalny jest także pewien przejaw Kantowskiej koncepcji racjonalnej etyki²⁸. Dominuje w niej jednak wpływ filozofii Hegla, dającej jednostce wybitnej prawo do popełnienia zbrodni w imię dobra ludzkości²⁹: [...] *bynajmniej nie nastają, jakoby ludzie niezwykle koniecznie musieli i byli obowiązani wyczyniać wszelkie lotrostwa, jak pan to nazywał. Sądzę nawet, że takiego artykułu nie ogłoszono by drukiem. Po prostu napomknąłem,*

jako siłę rozwijającą się spontanicznie i instynktownie, której kraniec ma być wolność dla każdego człowieka. Skoro więc życie jest siłą spontaniczną, to jasnym staje się sprzeciw autora Państwowości i anarchii wobec rozmaitych schematów, instytucji oraz bytu w jakikolwiek sposób sztucznie zorganizowanego, który w jego mniemaniu zawsze narusza wolność jednostki. Dla wolności w ujęciu Bakunina nie istnieje żadne ograniczenie poza wyznaczonym przez prawa natury. Zob. J. Uglik, Bakunina i Stirnera zmagania z wolnością, [online] <http://anarchizm.net.pl/filozofia/bakunina-i-stirnera-zmagania-z-wolnoscia>, 30 III 2017.

²⁸ Najgłośniejszym dziełem Kanta jest niewątpliwie *Krytyka czystego rozumu* z 1781 r. W swojej twórczości zajmował się on nie tylko filozofią krytyczną, ale także filozofią moralności. Z tego zainteresowania zrodziły się następujące dzieła: *Uzasadnienie metafizyki moralności*, *Krytyka praktycznego rozumu*, *Metaphysik der Sitten* [Metafizyka moralności]. Kant uznaje, że sądy praktycznego rozumu (odnoszące się do świata ludzkiej wolności i przeciwstawiane sądom spekulatywnego rozumu dotyczącym mechanicznych praw przyrody) muszą być budowane w 2 etapach. Pierwszy z nich dotyczy formułowania imperatywów hipotetycznych (konkretnych nakazów i zakazów moralnych stosowanych w najróżniejszych sytuacjach). Drugi to prawo imperatywu kategorycznego mówiące o tym, jakimi kryteriami powinniśmy się kierować, budując prawa imperatywów hipotetycznych. Prawo imperatywu kategorycznego wyznaczają 2 uzupełniające się nawzajem formuły: „postępuj tak, jak gdyby maksyma twojego postępowania poprzez twą wolę miała stać się ogólnym prawem przyrody” oraz „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy zaś tylko jako środka”. Kantowską filozofię moralną cechuje wezwanie do zdecydowanego prymatu racji rozumowych, przy odrzuceniu etyki opartej na uczuciach (moralność jest obowiązkiem, nie można zaś żywić do nikogo pozytywnych uczuć wyłącznie z obowiązku). Zob. Kant Immanuel, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kant-Immanuel;3919929.html>, 30 III 2017.

²⁹ Hegel to twórca tzw. fenomenologii ducha. Mianem fenomenologii ducha Hegel określa proces, w którym pierwotny duch, jako substancja absolutna, przeciwstawia się samemu sobie, wyodrębniając sam z siebie swą przedmiotową stronę, ulegając zarazem złudzeniu samoistności niezależnego od rozumu świata przedmiotowego, a następnie wraca do jedności z samym sobą. Złudzenie samoistności bytu rzeczywistości obiektywnej, przeciwstawianej rozumowi i tworzącej materialny opór świata, zostaje nazwane „konfliktem pana i niewolnika” (określanym też w nowszej literaturze polskiej mianem konfliktu pana i sługi, niemieckiej Herr und Knecht). Konflikt ten staje się koniecznym bodźcem stymulującym jaźnię do pracy nad samo-realizacją ducha (wiana jednostki w możliwość osiągnięcia szczęścia przez zdobycie jakichś celów w świecie zewnętrznym ostatecznie owocuje nie szczęściem jednostki, ale postępem ducha). [...] Bardzo ważną część filozofii Hegla, uzupełniającą podstawowe treści systemu prezentowane wg schematu zarysowanego w *Encyklopedii...*, stanowi znana z wykładów berlińskich filozofia dziejów. Jej naczelną tezę jest próba wykazania, że rozum sam w sobie stanowi substancję, dzieje ludzkości zaś są tej substancji materialną stroną (obrazem dla sylogizmu). Zdaniem Hegla, przebywając wewnątrz procesu dziejowego, nie dostrzegamy początkowo rządzącej nim rozumności, tak jak istota biologiczna, żyjąc w obrębie świata rządzonego prawami przyrody, nie uświadamia sobie tych praw. W rozumie ludzkości duch jest jednak w stanie dojść zarówno do samoświadomości praw przyrody, jak i praw rządzących historią. Dzieje ludzkości są więc dziejami dochożenia ducha do samoświadomości prawdy rządzącej nim samym (a ściślej prawdy, którą sam jest), a dzieje każdego narodu – pewną formą ducha skończonego, wcześniej czy później roztopiającą się w duchu ludzkości. Zob. Hegel Georg Wilhelm Friedrich, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hegel-Georg-Wilhelm-Friedrich;3910643.html>, 30 III 2017.

że człowiek „niezwykły” ma prawo... właśnie nie prawo urzędowe, tylko sam sobie może w sumieniu pozwolić na przekroczenie... niektórych zapór, i to jedynie w razie, gdy tego wymaga urzeczywistnienie jego idei (niekiedy może zbawiennej dla całej ludzkości)³⁰.

Raskolnikow usprawiedliwiał swój czyn pobudkami ideowymi, głoszącymi wielkość i przewagę intelektualną jednostki wybitnej – jaką w swoim mniemaniu był – nad innymi ludźmi. Zbuntował się przeciwko porządkowi świata, a jego bunt w pewnym stopniu przypominał postawę bohaterów romantycznych, w szczególności – jak pisze Ryszard Przybylski – bajronowskiego Kaina, powstającego przeciwko Bogu i Jego porządkowi świata³¹. Bunt Raskolnikowa był jednak niejasno sformułowanym buntem przeciwko bezmiarowi cierpienia na ziemi. Świadomość bohatera *Zbrodni i kary* nie była w pełni uformowana, dlatego bardzo szybko zaczęła mu ciążyć, w zetknięciu zaś z Sonią Marmieladową uległa głoszonym przez nią chrześcijańskimi wartościom. Przybylski pisze: *Raskolnikow był przeświadczony, że jego teoria jest bezwzględnie słuszna. Słuszna jak sylogizm. Jak prawo arytmetyczne. A mimo to jednak, właśnie dlatego że przełamał krew i że nie potrafił przejść spokojnie ponad swoim rachunkiem, który odtąd nosić będzie nazwę „rachunku Raskolnikowa”, czekał go upadek*³².

Gdyby Rodion był w stanie racjonalnie wyjaśnić swoje postępowanie, a jego wiara w prymat jednostki wybitnej nad resztą społeczeństwa była niezachwiana, mógłby – dzięki kłamstwu i mistyfikacji – odnieść zwycięstwo nad wymiarem sprawiedliwości i uniknąć kary za zabójstwo. Zdał sobie jednak sprawę, że nie potrafi żyć ze świadomością popełnionej zbrodni i nie jest gotowy na dźwiganie ciężaru „etyki zabijania”, który na siebie nałożył. Zniewolenie świadomości Raskolnikowa – w przeciwieństwie do świadomości Wierchowieńskiego – znika wobec siły budzącego się w nim sumienia, które bohater *Biesów* wykreśla z natury ludzkiej.

IDEOLOGIA I MORALNOŚĆ

Wierchowieński prezentuje bardziej rozwiniętą świadomość ideową i bardziej amoralną. Podział na dobro i zło został w niej tak zdeformowany, że zabójstwo Szatowa staje się czynem koniecznym do zwycięstwa rewolucji. Wierchowieński był święcie przekonany, że jako jednostka lepsza i inteligentniejsza od innych ma wręcz moralne prawo do stanowienia o tym, co dobre dla reszty społeczeństwa. Zdaje on sobie jednak sprawę, że nie jest na tyle charyzmatyczną osobowością, aby porwać za sobą tłumy, dlatego też przywódcą ideologicznym chce uczynić Stawrogina³³. Jest on mu potrzebny do wypeł-

³⁰ F. Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, Kraków 2009.

³¹ Przybylski zauważa, że Raskolnikow nie tyle buntuje się przeciwko Bogu, ile przeciw stworzonemu przez Niego porządkowi świata. Natomiast z Kainem łączyła go wrażliwość na ludzkie krzywdy, cierpienie i nieszczęścia. Więcej na ten temat można przeczytać w: R. Przybylski, *Dostojewski i „przekłète problemy”*, 1964, [online] http://niniwa22.cba.pl/przybylski_dostojewski.htm, 8 V 2017.

³² *Tamże*.

³³ Na temat Stawrogina wypowiadali się m.in. Maria Janion i Ryszard Przybylski w książce pt. *Sprawa Stawrogina* (Kraków 1996).

nienia dziejowej misji. Z tego powodu snuje się za nim jak cień, drży i korzy się przed nim. Stawrogin będzie w jego koncepcji reprezentantem idei rewolucyjnej, on sam zaś jej wykonawcą posługującym się zabójstwem.

Możemy w tym miejscu za E. Morawiec powtórzyć, że *Biesy* są *poematem o złej śmierci*. Autorka podkreśla, że niezależnie od tego, jakie idee nam przyświecają, każda popełniona zbrodnia jest zła. Przekraczanie norm moralnych w celu ustanowienia nowego porządku politycznego prowadzi do dehumanizacji tych, którzy wykonują rozkazy swojego przywódcy – zostają zdegradowani do poziomu nic nieznaczących jednostek. W takich relacjach społecznych kształtuje się nowa świadomość – całkowicie podporządkowana ideowemu guru. Już nikogo nie dziwi, że morduje się niewinnych ludzi, a zabójstwo zostaje „prawnie” usankcjonowane. Zło moralne zaczyna funkcjonować w zniewolonych umysłach jako norma prawna i nikt nie jest w stanie się mu przeciwstawić. W takiej sytuacji możliwe jest przeprowadzenie każdej rewolucji, która zmieni wprawdzie ustrój polityczny w kraju, ale nie ustrzeże ludzi przed śmiercią z rąk rewolucjonisty. Przestrogą dla takiej sytuacji czyni Dostojewski historię Wierchowieńskiego. Jako „mały bies” jego bohater zdawał sobie sprawę, że niemożliwe jest przeprowadzenie rewolucji bez ofiar. Nie uważał jednak, żeby było to coś nieetycznego. Co więcej, jego realizacja rewolucyjnej idei zakłada całkowite odejście od moralności, wręcz opiera się na niemoralności społeczeństwa. Świetnie to ilustruje następujący fragment jego wypowiedzi: *Widziałem dzisiaj sześciolatniego chłopaczka, który prowadził do domu pijaną matkę, a ta wyzywała go od najgorszych. Myśli Pan, że ja się z tego cieszę? Gdy wpadnie w nasze ręce, to ją wyleczymy, jeżeli będzie trzeba, to na czterdzieści lat przegnamy na pustynię... Ale teraz konieczne jest jedno albo dwa pokolenia demoralizacji; demoralizacji, o jakiej nikt nie słyszał, podłej, gdy człowiek przekształca się w nędzne, tchórzliwe i okrutne obrzydlistwo. [...] Sto milionów głów, to może jeszcze metafora, ale po co się ich bać, jeżeli przy powolnych papierkowych marneniach despotyzm w ciągu stu lat zje nie sto, lecz pięćset milionów głów*³⁴.

W związku z tym nie widział on nic złego w zabiciu kilkorga ludzi, którzy według niego przeszkadzaliby w osiągnięciu celu. Na własne i rewolucyjne potrzeby stworzył „etykę zabijania” i konsekwentnie ją realizował. Kształtował świadomość swoich podopiecznych w taki sposób, aby również oni uważali morderstwo ideologiczne za konieczność i nie zastanawiali się nad jego moralnymi konsekwencjami. Jak sam powiedział, *zabójstwo stanie się czymś powszechnym*, a przekraczanie norm moralnych będzie należało do obowiązków tych, którzy będą odpowiedzialni za wprowadzenie nowego porządku. Wierchowieński całkowicie wyzbył się człowieczeństwa, które poświęcił wyznawanym ideom. Zauważył to Grzegorz Przebinda w swoim artykule dla „Tygodnika Powszechnego”, w którym pisze: [...] *postać Piotra Wierchowieńskiego nabrała nowych ostrych rysów. Z lekkoducha i papli-wędrowniczka przeobraził się on u Dostojewskiego w demonicznego działacza, który jasno określał swe cele i wiedział, jak je realizować. W pewnym momencie zwierzył się nawet Stawroginowi: „Jestem łajdakiem, a nie socjalistą”*³⁵.

³⁴ F. Dostojewski, *Biesy*, przeł. A. Pomorski, Kraków 2010.

³⁵ G. Przebinda, *Nieśmiertelność dla herosów. O terrorystach-metafizykach u Dostojewskiego*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego”, nr 10/11 (28/29), Kraków, 25 X 1998, s. VI.

Z przytoczonego fragmentu jasno wynika, że Wierchowieński nie zamierzał zrezygnować z obranego celu i dlatego dokonał przemiany swej aksjologicznej świadomości. Wypaczył sens wartości pozytywnych, wyznaczających ludzkie działanie. Przestał odróżniać dobro od zła, co musiało skończyć się tragicznie. Jak zauważa Władysław Stróżewski w książce *W kręgu wartości: Nasz stosunek do wartości zaczyna się w momencie ich rozpoznania. Ale nasze mogą nabierać pełnego wymiaru w momencie prób ich urzeczywistnienia. Wspomnieliśmy, choć nie każdy w tym punkcie się z nami zgodzi, że rzeczywistość sama jest niejako „głodna” wartości. Ale, dodajmy, nie jakiegokolwiek wartości i nie jakiegokolwiek ich w nią „wbudowywania”. Próby urzeczywistnienia wartości fałszywych, fikcji czy wymysłów, będących jedynie przejawami pychy człowieka, kończą się zawsze tragicznie*³⁶.

Tak właśnie kończy się przemiana świadomości Wierchowieńskiego: zabójstwem Szatowa i śmiercią kilku innych niewinnych osób – śmiercią bezsensowną i przypadkową.

IDEOLOGIA RODZI ZBRODNIARZA CZY ZBRODNIARZ IDEOLOGIE?

Aby w pełni zrozumieć postępowanie Wierchowieńskiego, należy w tym miejscu jeszcze raz powrócić do kwestii dobra i zła moralnego – fundamentalnej dla norm społecznych. Przestrzeganie ich pomaga nam funkcjonować w relacjach międzyludzkich i kulturowych w społeczeństwie. Zdarza się jednak, że niektóre jednostki postrzegają dobro i zło odmiennie od większości. Tak było w przypadku Wierchowieńskiego. Jego moralność uległa całkowitemu przeobrażeniu, zdeformowaniu. To, co dla innych było czymś ohydny i plugawym, dla niego stanowiło po prostu konieczny środek do osiągnięcia celu. Zło uznał za dobro, co zwalniało go z odpowiedzialności za jego zaistnienie. W ten sposób sumienie rewolucjonisty zostało stłumione. W ujęciu filozofii wartości oznacza to, że przestało ono formułować sądy wartościujące. Tadeusz Ślipko stan ten wyjaśnia następująco: *Ogólne sądy wartościujące przez to, że umożliwiają rozpoznanie, które z konkretnych jego aktów należą do kategorii aktów dobrych, które zaś złych, stwarzają podstawę do formowania sądów sumienia. Wiadomo zaś, że bez sądów sumienia niemożliwe jest moralne postępowanie człowieka*³⁷.

Piotr Stiepanowicz zrzekł się sądów swego sumienia dla rewolucji. Istotną rolę w tej przemianie odegrała również psychika rewolucjonisty. Każdy morderca posiada bowiem jakieś specyficzne cechy, które popychają go do zabójstwa. W przypadku Raszkolnikowa było to przekonanie o własnej wyjątkowości i wielkości. Towarzyszy ono również Wierchowieńskiemu, u którego łączy się ściśle z ideą rewolucji. Przekonany o własnej wielkości nie zauważa, że ideologia zaczęła przejmować kontrolę nad jego umysłem i sumieniem. Nie dostrzegł, że został jej niewolnikiem. Zniewolenie ideą stało się przyczyną dehumanizacji Wierchowieńskiego. Nie widział człowieka w nikim,

³⁶ W Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 55.

³⁷ T. Ślipko SJ, *Zarys...*, s. 247.

nawet we własnych „współpracownikach”. Wyzbył się wszelkich ludzkich uczuć, stał się nieczuły na krzywdę innych. Liczyły się dla niego tylko władza i wzbudzany wśród mieszkańców miasteczka strach. Syn Stiepana Trofimowicza wyrósł na zbrodniarza najwyższej klasy – zimnego i bezdusznego potwora gotowego zabić każdego, kto stanie na jego drodze.

Stanął na niej Iwan Szatow, członek organizacji Wierchowieńskiego, przeistaczający się z rewolucjonisty-socjalisty w żarliwego obrońcę dziedzictwa prawosławnej Rosji. Jak pisze o nim autor: *Była to jedna z tych typowo rosyjskich osobowości, co to nagle dały się porwać jakiejś nieodpartej idei, a ta raptem przytłoczyła je sobą, czasem raz na zawsze*³⁸. Jest to niewątpliwie najbardziej tragiczna postać w całej powieści. Ofiara poglądów politycznych, które sam nazywa błędem młodości. To właśnie on, zdawszy sobie sprawę z bezsensowności działań stowarzyszenia, do którego należy, postanawia się mu przeciwstawić, choć wie, że może mu za to grozić śmierć. Nie waha się jednak wystąpić przeciwko Wierchowieńskiemu i zawalczyć o uwolnienie od jego ideologii. Gubi go jednak lojalność i łatwowierność. Jest gotowy wykonać ostatnie „zadanie” powierzone mu przez kierownika całego kółka (ma wskazać miejsce ukrycia maszyny do składania tekstów). Nie podejrzewając podstępu, udaje się w miejsce ukrycia sprzętu, gdzie czekali na niego mordercy – zmanipulowani przez Wierchowieńskiego członkowie piątki.

Szatow ginie. Pozostaje natomiast problem odpowiedzialności za jego śmierć. W jakim stopniu spada ona na bezpośrednich morderców, a w jakim na ich ideowego przywódcę? Dostojewski wyraźnie wskazuje, iż ciężar odpowiedzialności spada na Wierchowieńskiego. Zbrodnia zaistniała bowiem w jego świadomości dzięki nieokielznanemu pragnieniu władzy i demonicznej idei rewolucji. Piotr Stiepanowicz nie zamierzał jednak odpowiadać za swój czyn. Nie czuł się winny popełnionej zbrodni, zignorował swoje sumienie, ponieważ „wiedział lepiej”, co powinien uczynić³⁹. Dyktowane pychą przekonanie o własnej wyjątkowości doprowadza go do upadku. Natomiast szczytna idea rewolucji została przyjęta jako zagrażające Rosji demoniczne zło. Dostojewski nie ma złudzeń: Rosja musi uwolnić się od niego i jego nosicieli – „biesów”, o czym mówi nie tylko dwuczłonowe motto powieści, ale również tragiczna historia jej dwóch bohaterów: Wierchowieńskiego i jego mistrza – Stawrogina.

³⁸ F. Dostojewski, *Biesy*, s. 34.

³⁹ O dyskusjach z własnym sumieniem pisał m.in. Leszek Kołakowski: *Każdy z nas rozumie, co znaczy powiedzenie: „Powiniennem to zrobić, ale nie mam na to sumienia”. Może się to wydawać dziwne, że sumienie nie daje przyzwolenia na coś, o czym jednocześnie ta osoba wie, że powinna to uczynić. Widać jednak z tego przykładu, że są to dwie różne sprawy: być... przekonany, że ... coś zrobić należy, i przeżywać doświadczenie, które do czegoś skłania. [...] Można zapytać: kiedy rzeczywiście pojawia się spór pomiędzy głosem sumienia a jakąś skądinąd uznaną regułą moralną, kogo raczej należy słuchać? Na pewno nie ma na to ogólnie ważnej odpowiedzi, wyjątków nie dopuszczającej, ale wolno ryzykować przypuszczenie, że słuchanie sumienia jest w sumie bezpieczniejsze i że ono mniej nas może oszukiwać aniżeli zasady moralne, które przecież niemal zawsze potrafimy na naszą korzyść przekreślić.* L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004, s. 179, 184.

CO ZE ZBRODNIARZEM?

Rodzi się pytanie: czy potępić zbrodniarza, czyli odmówić mu prawa do istnienia? Pisarz nie udziela na nie prostej odpowiedzi. Prowadzić do niej może ten wymiar jego twórczości, na który wskazuje Paul Jewdokimow: *Autor „Zbrodni i kary”, wychodząc od danych bezpośrednich, empirycznych, chciał dotrzeć do istoty rzeczywistości, nie zatrzymując się na powierzchni zjawisk, upominał się o metafizyczny wymiar rzeczywistości*⁴⁰.

Metafizyczny wymiar widzi Dostojewski zarówno w zbrodni dokonanej na Szatowie, jak i w sumieniu jego zabójcy – tajemnicę, której człowiek nigdy nie posiada ostatecznie. Pisarz przyjmuje stanowisko, którego uczy Biblia: Bóg nie uśmiercił Kaina ani nie pozwolił innym go zabić. Zostawił go przy życiu, ponieważ chciał, aby uświadomił sobie zło popełnionego na Abla zabójstwa i odpokutował je. Podobnie postępuje Dostojewski w przypadku Wierchowieńskiego. Wcześniej taką drogą poszedł zabójca Raskolnikow, przyznając się do winy i przyjmując za nią karę. W wymiarze duchowym jego katorga jest pokutą. Otwarcie bohatera na pokutę jest swego rodzaju autorskim aktem miłosierdzia, zrozumiałym również w świetle rozważań filozofa na temat życia ludzkiego, których przykład daje T. Ślipko: *Kiedy [...] mówimy o „życiu” czy „egzystencji” człowieka, nie pojmujemy tego życia jako jakiejś części jego realnego bytu, swoistego dobra, które da się wyodrębnić z całokształtu człowieczeństwa i porównać z innymi dobrami [...]. Realistyczne spojrzenie na życie każe je pojmować integralnie jako istnienie tożsame z całą realną podmiotowością człowieka, czyli jego indywidualnym konkretnym istnieniem. [...] Życie człowieka nie jest czymś w człowieku, ale samym żyjącym człowiekiem i przedstawia taką bytową strukturę, jaką reprezentuje ów człowiek. [...] Życie ludzkie jest obiektywnie tożsame z osobową strukturą bytu ludzkiego, tej zaś strukturze przysługuje [...] fundamentalna godność i wartość moralna*⁴¹.

Z cytowanego fragmentu wynika, że nawet zbrodniarz ma swoją godność – godność człowieka – i jeśli istnieje cień szansy, że można ją ocalić, nie możemy skazywać go na unicestwienie. Metafizyczne ujęcie życia wskazuje na jego wymiar niezależny od człowieka, podobnie jak niezależna od niego jest przydana mu godność, oznaczająca wysokie miejsce w hierarchii istnień, z którego wynikają nie tylko prawa, ale również obowiązki człowieka. Istotny jest tutaj także aksjologiczny wymiar życia ludzkiego – jest ono takim dobrem, które przesądza o jego nienaruszalności⁴². Jest to dobro metafizyczne, którego nie zmienia zbrodnia ani żaden inny zły czyn. Dostojewski pokazuje, że nawet morderca ma prawo do życia, które daje mu szansę na zrozumienie swojego

⁴⁰ D. Jewdokimow, *Człowiek przemieniony. Fiodor Dostojewski wobec tradycji Kościoła Wschodniego*, Poznań 2009, s. 42.

⁴¹ T. Ślipko SJ, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Kraków 1994, s. 243. O karze śmierci pisał Ślipko także w innych swoich pracach: tenże, *Kara śmierci z teologicznego punktu widzenia*, Kraków 2000; tenże, *Etyczne spojrzenie na najwyższy wymiar kary*, [w:] *Evangelium vitae oraz dyskusja panelowa o karze śmierci*, red. J. Brusilo, Kraków 1995.

⁴² Tenże, *Granice życia...*, s. 243-244, 286.

postępowania i przemianę moralną. Jest bowiem nade wszystko osobą, której status – jak pisze Joseph Ratzinger – sprawia, że jego życie jest nienaruszalne.

Wierchowienieński jako zatwardziały wyznawca ideologii nie ma przed sobą perspektywy nowego porządku społecznego. Niemniej jednak siła idei stała się treścią jego życia. Zaczął się z nią tak bardzo utożsamiać, że popadł w skrajność i wypaczył ją do granic absurdu. Piotr Stiepanowicz poprzez swoje zachowanie zasiał jedynie zamęt wśród mieszkańców Skworieszników, którzy, ulegając jego wpływowi, nie wiedzą, co jest prawdą, a co fałszem. Przykład Wierchowienieńskiego dowodzi, że idea oderwana od życia ludzkiego i moralności jest martwa i nie prowadzi do niczego dobrego. Rodzi groźną utopię, która niesie ze sobą zniszczenie i śmierć. Ideolog rewolucji przegrał w wymiarze społecznym, politycznym, historycznym. Dostojewski daje mu szansę wygrania w perspektywie metafizycznej i moralnej.

BIBLIOGRAFIA

- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970.
- Bakunin M., *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. B. Wścieklica, Z. Krzyżanowska, Warszawa 1965.
- Bazyłow L., *Historia Rosji*, Wrocław 2005.
- Camus A., *Notatniki 1935-1959*, przeł. J. Guze, Warszawa 1994.
- Dostojewski F., *Biesy*, przeł. A. Pomorski, Kraków 2010.
- Dostojewski F., *Zbrodnia i kara*, Kraków 2009.
- Jewdokimow D., *Człowiek przemieniony. Fiodor Dostojewski wobec tradycji Kościoła Wschodniego*, Poznań 2009.
- Kołąkowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004.
- Przebinda G., *Niesmiertelność dla herosów. O terrorystach-metafizykach u Dostojewskiego*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego”, nr 10/11 (28/29), Kraków, 25 X 1998, s. VI.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Kraków 1992.
- Ślipko T. SJ, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Kraków 1994.
- Ślipko T. SJ, *Zarys etyki ogólnej. Myśl filozoficzna*, Kraków 2004.
- Żelazny M., *Nietzsche „ten wielki wzgardziciel”*, Toruń 2007.

DOKUMENTY ELEKTRONICZNE

- Anarchizm*, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/sjp/anarchizm;2549946.html>.
- Antoni Kępiński, [online] <http://www.wydawnictwoliterackie.pl/autorzy/768/Antoni-Kepinski>.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hegel-Georg-Wilhelm-Friedrich;3910643.html>.
- Kant Immanuel, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kant-Immanuel;3919929.html>.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., [online] <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483>.

- Morawiec E., „Biesy”, „Życie Literackie” 1971, nr 22, [online] <http://www.e-teatr.pl/pl/artyku ly/3285,druk.html>.
- Narodnicy, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/narodnicy; 3945820.html>.
- Pipes: *Dzieje XIX-wiecznej Rosji pisane są spiskami i aktami terroru*, [online] <http://www.polskatimes.pl/artukul/473601,pipes-dzieje-xixwiecznej-rosji-pisane-sa-spiskami-i-aktami-terroru,2,id,t,sa.html>.
- Podolan E., *Spór o formę feudalizmu rosyjskiego w historiografii rosyjskiej XVIII i XIX wieku*, Zielona Góra 2003, [online] <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/906/Elek5a.htm>.
- Powszechna deklaracja praw człowieka, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.
- Przybylski R., *Dostojewski i „przeklęte problemy”*, [online] http://niniwa22.cba.pl/przybylski_dostojewski.html.
- Rosja. Historia, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-Historia;4383802.html>.
- Uglik J., *Bakunina i Stirnera zmagania z wolnością*, [online] <http://anarchizm.net.pl/filozofia/bakunina-i-stirnera-zmagania-z-wolnoscia>.
- Wojdyła L., *Zabójstwo w prawie karnym*, [online] <http://docplayer.pl/12003694-Zabojstwo-w-prawie-karnym.html>.
- Zabójstwo, [w:] *Encyklopedia PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zabojstwo; 3999672.html>.

Agata KILAR – ur. w 1989 r. w Krośnie. Absolwentka filologii polskiej i kulturoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorantka Akademii Ignatianum w Krakowie. Interesuje się literaturą Pozytywizmu i Młodej Polski (w szczególności twórczością Stanisława Wyspiańskiego) oraz kulturą i literaturą rosyjską.